

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Kulsas Jan Paika

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 5\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 5 dolary; w Ameryce Północnej 2\$50 dolarów; w Urugwaju 3 pez urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Av. Dr. Jayme Reis 553
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$000
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 reisów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarza — Kubisa. W kiosku na ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto). W kiosku przy ul. 1 Março 63 (róg 15 de Novembro)

Święto Parany

(19. XII. 1853 ---- 19. XII. 1931)

Historja Parany, jako osobnego Stanu, datuje się od dnia 19 go grudnia 1853 roku.

W tym to bowiem dniu i roku na podstawie prawa nr. 704 z dnia 29 go sierpnia tegoż roku, dotychczasowy 5 ty okręg (comarca) kapitanji S. Paulo został podniesiony do rzędu prowincji, czyli stanu, pod nazwą „Provincia do Paraná”.

Pierwszym prezydentem „Provincji Parana” został zasłużony mąż stanu, radca Zacharias de Góes Vasconcellos.

Uzyskanie samodzielności Parany poprzedziły długie za biegi dyplomatyczne w kongresie deputowanych i u cesarza takich Paraficzków, jak: Manoel Francisco Correia Junior, Floriano Bento Vianna, Paulo

Gomes, senator Cruz Machado i wielu innych.

Zależność administracyjna i polityczna Parany od S. Paulo zmuszała częstokroć Paraficzków do brania udziału w różnych przedsięwzięciach i posunięciach które miały na celu jedynie korzyści stolicy S. Paulo. To też mieszkańcy Kurytyby, uskarżali się na to i mówili, że chcą być Brazylijanami ale nie paulistańczykami. Uporczywie domagali się Paraficzczy o prawa autonomiczne, a żeby mogli sami starać się o swe interesa. Wreszcie zdołali przekonać o słuszności swych żądań deputowanych, senatorów a nawet cesarz przychylił się do ich prośby.

Data emancypacji Parany stała się epokową chwilą w jej

rozwoju. Odtąd bowiem Parana rozwijać się będzie w szybkim tempie, bacząc jedynie na interesy swego stanu.

Dziś Stan Parana należy do liczby większych Stanów w Brazylii, a to dzięki nie tylko swemu bogactwu naturalnemu ale przede wszystkim zapobiegliwości i pracowitości jej mieszkańców w których liczbie wielki procent jest pochodzenia polskiego.

To też oddając cześć mężom zasłużonym na polu politycznym emancypowanej Parany w dniu wielkiej rocznicy Stanowej, nie możemy pominąć nie oddać uznania naszym przodkom, pierwszym pionierom, którzy w pocie czoła karczowali lasy i gąszcz, zamieniając je w urodzajne pola i ogrody, pełne życia i bogactwa.

i stale używał go naczelny redaktor Leoncio Correia w miesięczniku „Brazil — Polonia” wydawanym w Rio de Janeiro w latach 1921 i 1922. Tego wyznał polono, polona i my stale, zawsze używać powinniśmy.

3. »Polonec», »polonesa».
Jest i trzeci wyraz w języku portugalskim na oznaczenie nazwy Polak, Polka, na to słowo: polonês polonesa (w dawniej pisowni z polonez — eza). Ale jest to wyraz nie portugalski, lecz zapożyczony z języka francuskiego (polonais-aise). Główną zaś jest zasada

każdego języka aby używał wyrazów swojskich a nie obcych, cudzoziemskich, a zatem w tym wypadku należy unikać wyrazu polonês polonesa, a używać polono, polona jako wyrazów czysto portugalskich.

Jak wspominałem, taki przykład dał nam p. redaktor Leoncio Correia, lubo w obecnym miesięczniku „Brasil — Polonia” używa się prawie wyłącznie polonês esa (polonez-eza). Nigdy zaś nie używamy wyrazów polaco, polaca, bo to byłoby wielką niewłaściwością.

Ks. Józef J. Góralski

Wynalazek Polaka odda niezwykle usługi Brazylii

Co mówi Ministerstwo Rolnictwa o aparacie Mikołajewskiego

Niedawno temu p. Zygmunt Mikołajewski z Warszawy wynalazł nowy aparat do pomiarów drzew na pniu.

Wynalazek został w Europie bardzo przychylnie przyjęty. Niesłychanie jednak pozytywnym okazał się nowy wynalazek dla tych krajów, w których wyrąbuje się lasy na wielką skalę, jak n.p. w Brazylii.

Ministerstwo Rolnictwa w Rio de Janeiro, do którego wynalazca wysłał, między innymi, fotografie i opis swego wynalazku

„Jaka wydał opinię o aparacie: »Aparat, zwany »Autometr», wynaleziony przez p. Zygmunta Mikołajewskiego jest aparatem nieocenionego znaczenia dla Brazylijskiego Urzędu Leśnictwa (Serviço Florestal do Brasil), świetnie zastępując używanie klinometru i taśmy przy pomiarze pni i kątów prostopadłych, gdy chodzi o pomiar drzew na pniu: prócz tego aparat zaleca się dokładnością w pomiarach szczególnych jak pomiar kątów, odległości między dwoma punktami i t.p.»

P. Minister Grabowski przybył do Kurytyby

W związku z uroczystością rocznicy Emancypacji Parany, przybył w czwartek wieczorem do Kurytyby p. Minister Dr. Tadeusz Grabowski, Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Brazylii.

Na dworcu powitał p. Ministra p. Konsul Downarowicz wraz całym personelem Konsulatu, przedstawiciele władz rządowych, oraz liczna Kolonia Polska.

P. Minister będzie obecnym na uroczystościach Święta Parany

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSKO

1,161,000 DZIECI POLSKICH POZA GRANICAMI POLSKI
W Brazylii jest na 30 tysięcy dzieci 191 szkół polskich.

Według statystyki Polaków, żyjących poza krajem, omawianej na ostatnim zjeździe Rady organiz. Polaków z zagranicy — poza Polską we wszystkich częściach świata znajduje się obecnie 1.161.000 dzieci polskich w wieku szkolnym.

W obradach Rady stwierdzono, że niestety w szkołach obcych wynaradawia się około 850.000 dzieci, czyli 73 proc. Szkół polskich na obczyźnie jest 2.028 z 4.700 nauczycielami. Pracują oni w ciężkich nieraz warunkach, aby powstrzymać proces wynaradawiania naszej młodzieży.

Dotychczasowa praca ta przedstawia się względnie najpomyślniej na Łotwie, gdzie z 12.000

dzieci do szkół polskich uczęszczała prawie połowa, obecnie jednak, wobec »zmiany kursu» przez rząd łotewski, będzie już inaczej. Drugie miejsce pod tym względem zajmuje — Czechosłowacja, trzecie — Stany Zjednoczone i... Chiny, gdyż w państwie chińskim z dzieci polskich tam żyjących uczy się w polskich szkołach do 40 proc. nawet w Brazylii znajduje się 191 szkół dla 30.000 dzieci polskich.

Najgorzej przedstawia się sprawa w Niemczech, gdzie na całym obszarze Rzeszy jest tylko 86 szkół polskich (!!) dla 163.000 naszych dzieci, z których jedynie 1.3 proc. ma możliwość pobierania nauki w języ-

STOLICA PARANY dawniej a dziś

W chwili Emancypacji Parany, t.j. w 1853 r. Kurytyba była niewielkim miastem. Kroniki podają, że miasto to liczyło w owym czasie 5818 mieszkańców, wyjąwszy dzieci.

Mężczyzn było 2.040; kobiet 2.879;

Statystyka według koloru skóry wykazywała: białych 4102; mulatów 955; czarnych 782.

W liczbie mulatów i czarnych było 473 niewolników.

W mieście było jedno liceum i dwie szkoły początkowe; jedna dla dziewcząt, druga dla chłopców.

Cztery kościoły obsługiwały duchowe potrzeby mieszkańców Stolicy.

Domów liczyło miasto 308, a w budowie 52; zakładów kupaieckich 33, a sklepów z artykułami spożywczymi 35; zakładów złotniczych 8; kuźni 5; warsztatów stolarskich 2; kra-

wieckich 6; rzeźni 3; warsztatów szewskich 9; rymarskich 1; piekarni 1, i 1 drukarnia.

Dziś Kurytyba jest wielkim miastem liczy bowiem przeszło 150.000 mieszkańców a z miast całej Brazylii co do liczby mieszkańców ustępuje miejsca tylko 6 miastom.

Ulice i placów posiada obecnie Kurytyba 316. Zakładów naukowych około 300 z 20 tysiącami uczniów; zakładów kupieckich liczy 1.279; fabryk 721; Banków 9; i t. d. Kurytyba była pierwszym miastem w Brazylii, w którym zaprowadzono oświetlenie elektryczne.

Z dnia na dzień rośnie stolica Parany, budują się nowe gmachy, wytyczają nowe ulice i place, a w ich obrębie powstają nowe warsztaty pracy, fabryki i sklepy. Życie Stolicy bije coraz żywiej coraz głośniej zdradzając szalony pęd rozwoju miasta.

»Polaco«, »Polono« czy »Polones«?

Dla dokuczenia Polakom używali i dotąd używają Niemiec i Szwajcarów w mowie i w piśmie na oznaczenie naszej narodowości, wyrazów lekoeważących, ubliżających a nawet pogardliwych. Znane powszechnie jest wszystkim, że pogardliwie mówią: der Polack, zamiast der Pole, Polak; die Polackin,

zamiast die Polin, Polka, a nawet die Polackei, zamiast das Polen, Polska.

W języku portugalskim na oznaczenie Polak, Polka, względnie polski, polska, mamy aż trzy wyrazy: polaco, polono, polonês. Którego z nich należy używać? Na to pytanie zamierzam odpowiedzieć.

1. »Polaco«, »polaca«

Używać nie należy wyrazu: polaco, Polak (lub polski), polaca, Polka (lub polska), bo to wyraz lekoeważący i ubliżający naszej godności narodowej, lubo nie w tym stopniu, co niemieckie »der Polack«. Stąd zwykłe osoby grzeczne, delikatne, unikają tego wyrażenia, i zamiast niego mówią polono: lub polonês.

Podobno w Argentynie (w Buenos Aires) wyraz »polaca« ma jeszcze gorsze znaczenie; ma oznaczać ulicznicę ładacznicą (ale żydowską).

Zaznaczyłem tę niewłaściwość w mym słowniku, tom I, stronica 679; »polaco — a, polski i Polak (ale nie używać bo lekoeważące)«.

Umiejmy się więc sami szanować, nawet w wyrazach i nazwach, w słowach i czynach a szanować nas będą i drudzy, nawet nasi wrogowie!.. A przecież przez wiele lat istniała w Kurytybie księgarnia polska pod nazwą: »Livreria Polaca«.

2. »Polono«, »polona«

Pierwotnie a nawet jeszcze w pierwszej połowie zeszłego wieku, używali powszechnie Portugalczycy na oznaczenie Polak, Polka wyrazu polono, polona. I to zupełnie słusznie, logicznie. Jeżeli bowiem Polska znaczy po portugalsku Polonia, to Polak, Polka, względnie przmiotnik polski, polska, regularnie zostały utworzone jako polono, polons.

Słusznie przeto wprowadził

Loteria do Paraná

Na Święta, 21 GRUDNIA, wielkie ciągnięcie: 250:000\$000

Już prawie wszystkie bilety rozsprzedane; gra zaledwie 16 tysięcy biletów na 2.204 premij. Premja największa 250:000\$000.

ku ojezystym. Tak samo nie-pomyślne warunki mamy w Austrii i na Litwie, »rekod« jednak zdobyły Niemcy, mimo, że na Lidze Narodów skarżą się zawsze na uciemnienie i zagrożenie przez Polskę.

W ŻYŁACH KRÓLA PLYNIE KREW POLSKA. Ambasador Przewodniczący wręczył królowi Wiktorowi Emanuelowi III. dar p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

— Ambasador Stefan Przewodniczący został przyjęty na specjalnej dłuższej audyencji przez króla Wiktora Emanuela III, któremu wręczył, jako dar od p. Prezydenta Rzplitej, portret, przedstawiający syna Augusta III. księcia Karola Kulrandzkiego z małżonką Franciszką Krasieńską i córką Marią Krystyną.

Ta ostatnia, poślubiwszy Karola Emanuela, księcia Carignano, została matką Karola Alberta, późniejszego króla Sardynii i Piemontu, a pradiadką w prostej linii obecnego monarchy włoskiego, który tym sposobem ma w swych żyłach krew polską.

Portret pędzla znanego malarza drezdeńskiego, Antona Craffa, został wykonany w r. 1791; odznacza się on żywością barw i jest doskonale zachowany.

Z Brazylii

OPŁATA POCZTOWA BĘDZIE PODNIĘSIANA.
Wskutek deficytu w głównym urzędzie pocztowym będzie wkrótce podniesiona opłata pocztowa; za przesyłkę listu w kraju opłata się będzie \$300, a zagranicą \$800

DŁUGI STANÓW BRAZYLJI
Długi wszystkich Stanów Brazylii wynoszą 79.061.640 dolarów.

Stan Parana posiada długów 2.000.000 dolarów, Rio Grande do Sul 12.053.801 dolarów; S. Catharina 1.188.115 dolarów. Największe długi posiada Stan S. Paulo, bo 20.141.638 dolarów.

30 DOLARÓW ZA 3 MINUTY ROZMOWY TELEFONICZNEJ
Pomiędzy Brazylią a Stanami Zjednoczonymi otwarto linię radiotelefoniczną; opłata za trzy minutową rozmowę wynosi 30 dolarów.

NOWY SZEF POLICJI W RIO
Szefem Policji w Stanie Rio został zamianowany p. Stanley Gomes.

Paraná
Z PONTA GROSSA DO KURYTYBY AUTEM BEZ GAZOLINY.

Pontagrosiński wynalazca samochodu bez gazoliny, p. Julião Correia de Melo wybrał się wczoraj rano z Ponta Grossa do Kurytyby swym nowo wynalezionym samochodem bez gazoliny.

Rio Grande do Sul
PORTO ALEGREŃSKA »POLONIA« WYKLUCZA SZKOLNIKÓW.

Od Zarządu Tow. »Polonia« z Porto Alegre otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie na łamach »Ludu«:
»Chcąc wyjaśnić Szan. Czytelnikom »Polskiej Prawdy« oraz wszystkim rodakom na obczyźnie artykuły pisane przez p. Zygmunta Budzyna i przez p. Wład. Tyka, sprawdzamy co następuje:

»Wyklucza się p. Zygmunta Budzyna raz na zawsze przez nieprzyjęcie Jego do T-wa »Polonia« za czynny szkoldnie szkoły polskiej i T-wu polskiemu »Polonia«, których się dopuścił«.

Niniejsza uchwała zapada na walnym kwartalnym zebraniu, dnia 18 października 1931 roku. Polemiki prowadzić nie będzie my a dalsze komentarze zbyteczne. Zarząd.

Kilka słów od »Ludu« dla Czytelników

Koniec roku się zbliża, czas poczynać porachunki z sobą i bliźniemi. Właściwie, Czytelnicy »Ludu« mają możliwość zawsze czynić nam uwagi, mające na celu dobro abonowanego przez nich pisma. Do słusznych uwag dostosowujemy się i wdzięczni za nie jesteśmy.

A teraz co mówi »Lud«?
Wiele on ma do powiedzenia; jednym, czuje się w obowiązku podziękować za punktualne opłacanie prenumeraty i obojętne propagowanie »Ludu« wśród znajomych. Dzięki ich propagandzie w ubiegającym roku zamówiło »Lud« kilkaset nowych osób.

Jest jednakowoż wielu takich Czytelników, którzy o uiszczaniu prenumeraty zapominali. »Lud« się nie stara, uważa ją za rzecz obojętną. Takim czytelnikom, musimy oświadczyć że źle rozumują i postępują; szkoda pismu którego pracownicy muszą ciężko pracować, wydawać wiele pieniędzy na papier, maszyny, farby i inne wydatki. Szkoda, a raczej żyją kosztem, tych Czytelników, którzy płacą regularnie prenumeratę.

Niemna co zastawiać się kryzysem. Często niejedną opieszale Czytelnik mówi: »a, jabyśmy zapłacił, ale teraz jest kryzys!« Tak! jest kryzys, ale czy tylko u Czytelnika? czy Redakcje pism nie odczuwają kryzysu? czy dlatego, że jest kryzys, papier, maszyny, farby zadarmo Redakcja otrzyma? czy cecerów będzie wymówkami kryzysowymi opłacać?

Ciężkie są czasy, ale dla wszystkich, jeżeli nie możemy naraz zapłacić za całą prenumeratę płacmy ją częściami, ale stale.

Pamiętajmy o swych obowiązkach.
Pamiętajmy, że prasa jest dobrodziejstwem dla nas wszystkich.

To też prosimy wszystkich zalegających z prenumeratami »Ludu« i »Przyjaciela Rodziny« pp. Agentów, oraz Czytelników, by zechcieli uregulować swe zaległości, a z drugiej strony, niech propagują nasze pismo. Redakcja.

OTWARCIE TARGÓW I WYSTAWY PRZEMYSŁOWEJ

Wczoraj przed południem odbyło się na placu Ruy Barbosa otwarcie Targów kolonialnych w obecności Interferentora Stanu Mario Tourinho, przedstawicieli władz wojskowych policyjnych i miejskich.

Przemawiał prezes Parańskie go Związku Dziennikarzy, Dr. Caio Machado a następnie prefekt pułk. Joaquim Pereira de Macedo.

Następnie o godz. 11 tej w pałacu Kongresu Interwentor Stanu, generał Mario Tourinho dokonał otwarcia Wystawy Przemysłowej.

Na otwarciu, między innymi, był obecny p. Minister Grabowski w towarzystwie p. Konsula Downarowicza.

Pamiętajcie!

Zapisy do Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie rozpoczynają się 4-go STYCZNIA 1932 ROKU; lekko normalne 7-go tegoż miesiąca. Wasze dzieci winny znaleźć się w Kolegium.

Tułaczka 200 skazańców francuskich
w dziewięciu lasach Gajany holenderskiej

Z portu Spain w Trinidadzie donoszą o niezwykłej tułaczce dwustu skazańców francuskich, którzy zbiegli z obozu leśnego wewnątrz Gajany francuskiej. Do więźniów w Cayenne doszła pogłoska, że pewnotowa rzystwo amerykańskie rozpoczęło budowę kolei w Gajanie holenderskiej. Spodziewając się znaleźć zatrudnienie przy budowie kolei, postanowili więźniowie zbiec. Zbudowali sobie tedy tratwy z pni drzewnych i roślin pnących, na których przebyli graniczną rzeką Maroni. Ale dopiero na drugiej stronie, na terytorjum holenderskim, oczekali ich nieprzewidywane trudności. Całymi dniami musieli maszerować przez moczary malaryczne brodząc często po pas w wodzie, lub przedzierać się przez lasy gdzie widać nietkniętą stopą ludzką. Wiału z nich padło w drodze z wyocerpania. Kiedy doszli do pierwszej wsi, przekonali się, że cała historia o budowie kolei jest zmyślona. Część zbie-

gów oddała się władzom holenderskim, inni zaś woleli powrócić do obozu francuskiego, gdzie przywódców buntu skazano na więzienie na wyspie Djabelskiej.

Telegramy

— Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski, po powrocie swym z Anglii oświadczył, że wymiana wizyt z przywódcami Brytanji pozwoliła sprawdzić, że pomiędzy Polską a Anglią niema żadnej rozbieżności w poglądach na ważne problemy międzynarodowe jak n. p. w kwestii rozbrojenia, która będzie dyskutowana na przyszłej ogólnej konferencji w Genewie.

— Według danych Głównego Urzędu Statystycznego stan 11-letniej zwierzaki i koni w Polsce przed stawią się: siłkiak następuje: koni 4.123.000 była rogatego 9 782 000 trzody chlewnej 7.314.000; owie 25.940.000 kóz 238.000.

— W Polsce według dotychczasowych danych zbiór ziemiaków wynosił w tym roku 349.900.000 kwintali (kwintal równa się 220 funtom amerykańskim), czyli o 57 procent więcej niż w roku ubiegłym.

— Do Rzymu przybyli legioniści polscy, ażeby wręczyć Mussoliniemu honorowe odznaczenie udzielenie premierowi Włoch przez Rząd Polski.

— W Indjach trwa nadal ruch nacjonalistyczny.

— Słynna artystka polska Pola Negri przebywająca w Stanach Zjednoczonych poddała się operacji.

— W Hiszpanji utworzył się nowy rząd pod przewodnictwem premiera Manoela Azana.

DO WIDZENIA PANIE EGZEKUTNIK!

Do właściciela fabryki wód gazowych w Lublinie Fajgenbauma przybył celem dokonania egzekucji sekwestra tor magistracki Litwiński. Prośba Fajgenbauma o odroczenie egzekucji nie została przez Litwińskiego uwzględniona. Przystąpił on do oglądania znajdujących się w komórkę balonów które miał zasekwestrować.

Wówczas Fajgenbaum zażądał drzwi komory i przekreślił wszy klucz powiedział: »Do widzenia panie egzekutnik!«, potem udał się do domu.

Uwieszony p. Litwiński długo dobijał się, i dawał znać o swoim uwiezieniu, nim głos jego usłyszeli przechodnie i spowodowali jego uwolnienie. Z kolei zapewne zostanie uwieziony p. Fajgenbaum.

XI. Walne Zebranie Zw. »Oświata« ZJAZD KATOLICKI W IRATY.

Niedziela, dnia 3-go stycznia 1932.
Godz. 10-ta. Nabożeństwo w kościele polskim. Kazanie Ks. prob. St. Piasecki. (Podczas nabożeństwa będzie śpiewał Chór z Prudentopolis pod batutą ks. A. Orzulika).

Godz. 12-ta. Przerwa obiadowa. (Przekąski będzie można otrzymać w zainstalowanym bufecie obok Szkoły Sióstr.)

- PROJEKT PORZĄDKU OBRAD I dzień (Niedziela)**
- Godz. 18 1/2. 1) Otwarcie Walnego Zebrania (w sali Szkoły Sióstr) a) Powitanie Delegatów i Gości przez Ks. prob. P. Warkocza, b) Odczytanie nadesłanej Korespondencji, c) Sprawdzenie mandatów.
 - 2) Wybór Prezydium Zjazdu i uchwalenie regulaminu obrad.
 - 3) Odczytanie i przyjęcie protokołu z X-go Walnego Zjazdu »Oświaty«.
 - 4) Sprawozdania za rok 1931: a) Prezosa, b) sekretarza, c) skarbnika i d) Komisji Rewizyjnej.
 - 5) Dyskusja nad sprawozdaniami.
 - 6) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1932
 - 7) Referat o Szkole Katolickiej (J. Stanczewski); dyskusja.
- Godz. 19-ta. Przyjęcie delegatów i gości zaproszonych (w hotelu).
Godz. 21-sza. Przedstawienie teatralne »Związku Amatorów Sceny z Kurytyby w Sali Tow. »Wolność«.

- II. Dzień (Poniedziałek)**
- Godz. 9 1/2. 8) Sprawa połączenia ekidnic księgarskich.
 - 9) Referat o »Organizacjach Katolickich« (Ks. Red. Pałka)
 - 19) Dyskusja.
 - 11) Wolne wnioski i Rezolucje.
 - 12) Zamknięcie Zjazdu.

Na Walne Zebranie »Oświaty« i Zjazd Katolicki zapraszamy wszystkich członków »Oświaty«, a także wszystkie polskie towarzystwa, stojące na gruncie katolickim, oraz wszystkich Polaków-Katolików.

NB. W głosowaniu na zebraniu mogą brać udział tylko delegaci i członkowie Związku »Oświata«.

Zarząd Związku »Oświata«

IRONJA ŻYCIA

Szef policji Stanów Zjednoczonych baron Colliers przybył do Paryża na Międzynarodowy Zjazd Policji, w którym i przedstawił na szerszej policji bierze udział. Pech chciał, że akurat w chwili, kiedy Colliers wygłaszał najpiękniejszą swoją mowę o najnowszych środkach zabezpieczenia się przed kradzieżą i bandytyzmem, bandyci w Nowym Jorku obrabowywali jego prywatne mieszkanie i wynosili kufarki z kosztownościami jego żony. Demonstracja ta ze strony bandytów jest bardzo nie na miejscu, przynajmniej w oczach szefa policji nowojorskiej. Okazuje się z tego jeszcze raz, że łatwo jest udzielić dobre i skuteczne rady innym, ale trudniej odnieść z nich korzyść samemu.

500 rs
10. O miłości Ojezysty 500 rs
Na przesyłkę trzech książek należy dołączyć po 500 rs. — na broszurki po 200 rs. i Pieniądże można posiadać w znaczkach pocztowych w ilości.
Wszystkie powyższe książki nabyć można w »Oświecie«, Curitiba, caixa p. 155.

Jako podarunki

na Boże Narodzenie lub na Nowy Rok albo na święta rodzinne (imieniny, urodziny) nadawają się bardzo następujące książki i broszurki:

- 1. Polonia na Literaturze Brazylii (liczne fotografie) 8\$000
- 2. Srebrny Jubileusz działalności polskich SS. Mł. w Pold. Brazylii (około 50 fotografii) 3\$000
- 3. Rozmówki Polsko-Brazylijskie (podane z akcentem i wydmowa) 3\$000
- 4. Zasady Pisowni polskiej 1\$600
- 5. Nowenna do Najśw. Serca Jezusowego (z przykładami) 1\$500
- 6. Cudowny Medalik (z przykładami) 1\$200
- 7. Nowenna do św. Józefa (z przykładami) 1\$000
- 8. Święty Stanisław Kostka (z nowenną) 500 rs
- 9. Święta Teresa od Dzieciątka

Dr. Sylvio P. de Araujo VORONOFF
wynalazca brazylijskiego lekarstwa

Fluxo Sedatina

kobieta jest ocalona.
Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczonej rosyjski wynalazł lekarstwo FLUXO SEDATINA. Pewna pani cierpiąca na chorobę kobiecą a po zacyciu lekarstwa Fluxo Sedatina doznała w przeciągu dwóch godzin ulgę; organizm jej został uregulowany wszelkie bóle znikły na zawsze. Fluxo Sedatina poleca się lekarzom i akuszerkom, Fluxo Sedatina używa się po wszelkich szpitalach i po Domach Zasiłkowych w São Paulo i w Rio. Fluxo Sedatina można nabyć w aptekach. Na nadanie daję się porady przysyłając się znaczki na list. RIO — Rua Alf. N. 105.

TEATR POLSKI Z. A. S.
w Kurytybie
Pod kierownictwem artystycznym Tadeusza Morozowicza

Dnia 3 stycznia 1932 r.
w sali Towarzystwa »Wolność«

W IRATY
odbędzie się tylko jeden gościnny występ Teatru Polskiego w Kurytybie; dana będzie ciesząca się rekordowym powodzeniem rewja p. t. »WIWAT KURYTYBA!«
Rewja w 2 częściach i 12 obrazach przez Clairvillea, Radomskiego, Zaczekowskiego i Morozowicza.
Reżyserja i inscenizacja T. Morozowicza.
Fiosenki, tańce, monologi — Humor! Śmiech! Weselość
Udział biorą czołowe sily Teatru Polskiego ZAS.
R. Ficiniński, W. Lachowska, H. Sieciechowiczówna, H. Marcinowska, T. Morozowicz, J. Ficiniński, J. Kopeiuszński, P. Flenik i inni.
Własne dekoracje i kostiumy, efekty świetlne!
Kierownik Muzyczny Wł. Neumann
Początek o godz. 9-tej wieczorem.
Po Przedstawieniu Zabawa

Niema najlepszych prezentów na **Boże Narodzenie i na Nowy Rok** jak jedna para obuwia tak dla mężów, dla pań jak i dla dzieci w **Wielkiej Wyprzedaży Przedświątecznej**. Troska o wybranie prezentów zniknie jeśli się zwiędzi Skład

Casa Clark

RUA 15 DE NOVEMBRO 291 — CURITYBA

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

KOMPANJA OKRĘTOWA PODEJMUJE SIĘ SPRZEDAŻY BILETÓW BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety chatała z Polski do Brazylii.

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela

P. TEOFIL G. VIDAL

Curityba -- Rua 15 de Novembro 605
Paraná

Cervejaria Atlantica S. A.

życzy swoim Szanownym

KLIENTOM I ODBIORCOM

WESOŁYCH ŚWIAT. pomyślnego NOWEGO ROKU oraz szczęśliwych świąt TRZECH KRÓLI. Korzystając z okazji Cervejaria Atlantica poleca swoje znakomite napoje: SZOPS, PIWA w butelkach oraz NAPOJE BEZ ALKOHOLU. Ażeby wszystkim na czas dostarczyć zamówienia jak każdego roku, prosimy Naszych Sz. Klientów i Odbiorców o pospieszenie się z zamówieniami. Zamówienia można już od dziś wysyłać do nas.

Adres: CERVEJARIA ATLANTICA

TELEFON 790 — 791. — DEPOSITO CIDADE TELEFON 709

Kolonja Vera Guarani dokonuje szlachetnego czynu

Nierozważna troska Rodziców o dobrą szkołę. Za gorącymi słowami idą wszyscy. Kolonijści z Vera Guarani nie skąpią pieniędzy na naukę dzieci.

W niedzielę, dnia 6 grudnia r. b. w plebanji, obok miejscowego Kościoła, zebrała się spora grupa ludzi dobrej woli i zaczęła obradować nad sprawą zawiązania towarzystwa i utrzymania szkoły, prowadzonej przez nauczyciela; wprawdzie na kolonji istnieje już towarzystwo, ale miało prowizoryczny Zarząd; zaczęto debaty nad tem, jak by można w jak najkrótszym czasie otworzyć szkołę; wszyscy byli za tem, ażeby szkołę otworzyć od Nowego Roku; ale sytuacja jest taka, że wyżej wspomniane T.wo członków ma 28; w kasie pustki, realności pod przyszły dom szkolny i ewentualnie dom, to są tylko marzenia; jeden z obecnych, p. Józef Dolniński, podał wniosek, ażeby urządzić w tym sposobem pomocą Towarzystwa do utrzymania nauczyciela P. geometra, Józefa Pawłowski, sprzedał się wnioskowi urządzić balów na rzecz szkoły, ponieważ przyniosą one waid Narodowi, oświadczył natomiast, że z powodu małej liczby członków nie można będzie utrzymać dobrego nauczyciela; wobec tego postanowił inny projekt, możliwy do przeprowadzenia, a mianowicie że można otworzyć szkołę, lecz tylko prowadzoną przez Siostry; liczba Polaków, należących do naszego kościoła, jest około 400, a więc troska o utrzymanie szkoły spadnie na całą kolonję; możebnym jest, że otworzy się Internat w przyszłej szkole, i będa mogli korzystać z nauki uczniowie i uczennice pozamiejscowi i tym sposobem wzmożni się fundusz szkolny. Jeżeli tworzymy fundusz szkolny, to niechaj oś, — mówił mówca — a mając ma podwaliny moralne, poprzę się i strodrowe podstawy, poprzę się i strodrowe materjałna, nie tylko przez małą grupkę 25 członków, lecz przez wszystkich, którym leży na sercu dobre wychowanie swych dzieci w duchu czysto katolickim i w dobru brych zasadach. Tylko Siostry mo-

gą użyć gospodarki domowej, gotować, czyć, haftować, grać na fortepianie, śpiewać, i t. d. Jeżeli 400 rodzin potrafi utrzymać tylu wędziarzy, czyż nie potrafi utrzymać 4 Siostry nauczycielki??

Bale, owszem, powinny być urządzane, ale w tym celu powinien powstać „Club”, niezależnie od szkoły, bo na bal uczęszcza tylko ten, kto je lubi; jeżeli wynikiem jakiegoś nieporozumienia, to nie odpowiada za to przynajmniej powaga szkoły, lecz „Club”, czyli T.wo zabaw; tak moi kochani słuchacze! Przy szkole Siostry może powstać szpital; czy taka instytucja nie jest potrzebna? osoby był, ażeby Polacy tu na obczyźnie zaczęli zdrowo myśleć i popierać wznieśli idee ludzi dobrej woli, a nie macie wody, tylko razem, jak jeden mał stać w szeregu ludzi o wzniosłych ideałach i popierać orem tak możesa, dzieło szlachetne. Następnie p. Józef Pawłowski, zapowiedział do ludzi dobrej woli, ażeby przysłał z pomocą jego inicjatywie i zapisywali się na listy udziałów, ażeby zakupić teren pod przyszłą szkołę. Ziemię już mamy prawie zgodzoną, a brak tylko pieniędzy. Gorący apel nie pozostał bez echa, ośego dowodem są następujące:


Deklaracje: Udziałów na rzecz kupna realności ziemskiej pod szkołę Siostry na pierwszym Posiedzeniu i zebraniu, podpisał następujący PP:

Lista N. 1: Józef Pawłowski 50\$, Julian Kryński 50\$, Jan Kłakowicz 50\$, Władysław Wierzyński 50\$, Jan Kimak 50\$, Guidon Renisz 50\$, Michał Żyła 50\$, Ks. Józef Łopaciński 100\$, Bartłomej Franczak 50\$, Józef Dolniński 20\$, Jan Łoś 10\$, Andrzej Sawa 20\$, Marcin Bojko 20\$, Ludwik Gliński 50\$, Michał Saueruk 50\$. Razem 870\$000.

Postanowiono wydać więcej List, i rozstać je, ażeby jaknajprędzej i jak najwięcej zebrać fundusz na zakupno terenu dla szkoły Siostry.

AFFONSO P. ETZEL
Chirurg - Dentysta
Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.
Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 658 piętro w domu p. Józefa Kłosa.
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 5-jej i pół. — Godziny wieczorowe dla tych którzy są zajęci w dzień.

Likwidacja Koczna w
Casa Floriano
Wielki wybór w materiałach galanterijnych wogóle. Materiały nasze sprzedajemy przed Bożem Narodzeniem po cenach niesłychanie niskich. Proszę odwiedzić **CASA FLORIANO** Rua 15 de Novembro 4 róg Travessa Oliveira Bello.

Mala Real Ingleza

Alcantara 19-go Grudnia do Rio, Madaira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.
Do Montevideo i Buenos Aires
Desna 26 Grudnia
H. Princess 29
Arlanza 4 Stycznia
H. Brigade 12

Z Santos do Europy:
Alcantara 19 Grudnia
H. Monarch 21
H. Chieftein 4 Stycznia
Desna 11

Sprzedaje się szkaty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunji, Bessarabji.
Informacji udziela Agencja:
Cia Marte
Rua 15 de Novembro 257-261 — Caixa postal 220 — CURITYBA

ADWOKACI
Dr. J. Berquo F. Coelho
Dr. Jan Grabak
Rua 15 de Novembro 413. — 1-ro andar — sala 7
CURITYBA — Paraná — Brasil

Trzeba na święta **Bożego Narodzenia** ośiarować przynajmniej **Jedną Parę Trzewików** jako prezent na **Gwiazdkę** Otóż Skład

CASA GLOBO

posiada ogromny wybór najrozmaitszego Obuwia i jest najtańszy i najlepszy w mieście. Właściciel tego Składu zniżył bardzo ceny na obuwie, aby przeto mógł dużo sprzedać. Kto raz (kupił obuwie w składzie **CASA GLOBO** wrócił znowu po zakupno.



Obuwia są bardzo modne i cena ich zniżona potrwa tylko do końca Grudnia

JEDYNA OKAZJA ZAKUPU OBUWIA; DOBRZE I TANIO
Bućki dla pań, Luiz XV czarne i fantazyjne od 25\$ do 35\$000
Bućki dla pań „Mexicano” czarne i fantazyjne od 30\$ do 27\$000
Bućki dla panianek na obcasach niskich od 15\$ do 24\$000
Trzewiki męskie wszelkich kolorów od 20\$ do 38\$000
Na obuwia dla chłopców i dzieci zniżyliśmy bardzo ceny

CASA GLOBO

RUA JOSE BONIFACIO 122 — CURITYBA
Korzystajcie z wielkiej okazji!

Bank Francusko - Włoski

dla Południowej Ameryki
Ulica 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março
Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 137 MILJONÓW

33 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbji.
Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.
Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej taniej walucie za pośrednictwem następujących banków:
Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.
Filje: Baranowice Będzin, Brześć n/ Bugiem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Plock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Wrocławskie i korespondent w w stekich miastach polskich.
Bank Francusko - Polski, Paryż
Filja w Paryżu, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „LUDZIE”.

Projektdawca, p. Geometra Józef Pawłowski, apeluje do Rodaków: Kto da więcej?
Mikołaj Florisz
Uczestnik zebrania
Vera Guarany, 6 grudnia 1931.

Z São Feliciano

(Rio Grande do Sul)
W szkole Tow. im. Księcia Józefa Poniatowskiego odbyły się dnia 1-go grudnia egzamina.
Zaproszony przez p. nauczyciela J. Lempka udałem się bardzo chętnie w towarzystwie ks. prob. K. Zakowskiego, by przystąpić do egzaminu.
Właśnie komisja rządowa rozpoczęła egzaminować. W sali dużej ojeżdż i matac, przerwali żniwa, ażeby przystąpić do odpowiedzi na dzieła.
Trzeba przyznać, że dziatwa szkolna odpowiadała śmiało, pewnie i dobrze, wzbudzając w komisji i obecnych podziw, zwłaszcza z szybkością w reherkach ulankowych.
Inspektor szkolny wyraził się, że w żadnej szkole w powiecie Camargum nie spotkał dzieci, któreby tak wiele się nauczyły, zwłaszcza jak zauważył p. Inspektor, nauczyciel musi podwojnie pracować, domagać się po polsku wyraz portugalskie
W końcu ks. Proboszcz, dziękując komisji szkolnej za uznanie wyślików i pochwały pracy p. nauczyciela, wniosł okrzyk na cześć Brazylii, wzamian, p. Inspektor, podniósł okrzyk na cześć Polski i poprosił o zaśpiewanie hymnu polskiego, po odśpiewaniu brazylijskiego.
Wreszcie Ks. Proboszcz rozdał obecnym na pamiątkę odbitkę fotografii założyciela kolonji, zdjętej z okazji czterdziestolecia jej założenia.
Członkowie komisji szkolnej, oglądając elementarj opracowany przez p. K. Lescha, wyrażali bardzo poohlebne o nim zdania.
Franciszek Kuleczyński.

ROZMOWA WIERZYCIELA Z DEUŻNIKIEM.

— Jakos ci nie pilno oddać mi te 800 milów, które odemnie pożyczyleś.
— Co nagle, to po djable.
— Obiecywałeś solennie, że zwrócisz je za miesiąc.
— Obiecanka cacanka, a głupiemu radość.
— Istotnie byłem głupi, że pożyczylem ci pieniądze.
— Nie pożyczaj, zły obyczaj.
— Przez tyle lat miałem cię za uczciwego człowieka.
— Kto z kim przestaje, takim się staje.
— Przekonałem się, że jesteś lekomyślny, marnotrawny, nierzetelny.
— Widzisz idźbło w oku sasiada, a nie widzisz bałki w swoim.
— Kiedyż narostole oddasz mi ten dług?
Na święty fryo, kiedy będa owoc strzyco.
Z. S.

NIEZWYKLE ODKRYCIE OJCA 11-GA DZIECI

Zdaje się, że żaden jeszcze ojciec nie doznał tak srogiego rozczarowania, jak kupiec Fryderyk Smith w Pensylwanji. W ciągu 12 lat pożycia małżeńskiego obdarowała żona 8-giem dzieć. W lecie ubiegłego roku przybyły na świat trojaczki, co małżonek przyjął z niezadowolaniem. Jak każdy Amerykanin, żądny był jednak popularności, to też jego zły humor poprawił się wkrótce, gdy wypadek urodzenia trojaczek przez 42-letnią kobietę omawiany był jako curiosum w dziennikach, podających fotografie p. Smith i jej trzech najmłodszych pociech. Zaczęto badać sprawę ze stanowiska lekarskiego i wysłała na jaw niezwykła sensacja. Oto p. Smith przyparto do muru przynajmniej, że ani jedno z 11-ga dzieci nie jest jej własne i że wszystkie brała z domu podrzutków, skoro po kilku latach pożycia mał-

żeńskiego dowiedziała się, że nie będzie mogła zostać matką.
— Nie mam żadnych pretensyj do życia — tłumaczyła się ta jedyna w swoim rodzaju beainteresowna oszuska — nie chodzę do teatru, nie szukam żadnych przyjemności, kocham tylko dzieci i nie miał pragnę być ołoczoną. Cóż miałam robić, skoro los odmówił mi posiadania dzieci własnych? Te tłumaczenie wstruszyło nie tylko ją, lecz nawet wprowadzonego w błąd małżonka. Pogodził się z żoną, domagając się tylko, aby usunęło nieszczęsnę trojaczki, za co zgodził się za adoptować pozostałych 8 ro dzieci. W ten sposób w domu państwa Smithów zapanowała znowu zgoda i szczęście rodzinne.

„NIEWINNY” MAROKAŃCZYK

Pewien Marokańczyk, złapany przez policyj, odpowiadał przed 12-letnią karną w Paryżu za włóczęgostwo. Nie miał adwokata, więc sam bronił się, przyrzeczem mówić dosyć dobrze po francusku.
— Niewiem, dlaczego mnie arestowano — mówił Marokańczyk — bo nie ma na świecie lepszego chłopca ode mnie. Policjanci przyprowadzili mnie do komisarjatu i teraz mówią, że nie wyglądam na spokojnego — lecz — panowie sędziowie — ja przecież jestem łagodny, jak dzieciak.
— Rewidowano was? — spytał przewodniczący.
— Tak.
— I co znalezione w waszej kieszeni?
— O, nic nadzwyczajnego. Jedyne mały, amerykański rozbiącz głów (boksery).

O ZYTELNIICY
Rozpowszechniajcie „LUD”.

Tylko 300 Rejsów

wydanych na „Lud” jest to mały pieniądz. Lecz jednocześnie daje wszystkim możność zaoszczędzić dziesiątki i setki milrejsów w sposób bardzo zwykły a najpraktyczniejszy. Szczególnie w tak ciężkich czasach kryzysu, człowiek nie wie, co przedtem kupił na zbliżające się święta BOŻEGO NARODZENIA. Wiedźcie, zatem, że jak każdego roku tak i obecnie godna zaufania

Chapelaria Selecta

Praça Dr. Generoso Marques 19
FABRICA DE BONÉS

zaopatrzyla swój Skład w najlepsze towary.
Mianowicie: **OLBRZYMI WYBÓR KAPELUSZY I PARASOLI** w cenach najniższych i w gatunkach najlepszych.

W **WYŚMIENITE UBRANIA MĘSKIE** z wspaniałej i modnej kasze-
miry, szycie i krój pierwszorządny już za 70\$000. Rzecz niewiary godna, lecz jest to
czysta prawda, o której może się każdy przekonać.

CHAPELARIA SELECTA

posiada największą i najlepszą na całą Parana **FABRYKĘ CZAPEK.**
Sprzedaje czapki w **TYSIĄCACH** detalicznie i hurtownie, przeto ceny są bajecznie niskie.
i można pomyśleć, że przy sprzedaży mylą się w cenie.

Specjalnością fabrykacji są **CZAPKI SKÓRZANE**, trwałe o pię-
knym fasonie i w niskiej cenie.

Pamiętajcie, że w interesie każdego Polaka, jest odwiedzić skład
CHAPELARIA SELECTA, Rua Dr. Generoso Marques 19
bo jedynie w ten sposób zaoszczędzicie swój grosz w pocie czoła zarobiony.
Z „Chapelaria Selecta” nikt nie wyjdzie bez otrzymania **PREZENTU NA GWIAZDKĘ.**

CASA MASCOTTE

(dawniej HELENA)
W tym to składzie są: **Mebel**
nowe i używane, Naczynia Ku-
chenne, Szklane, Bronz i Amu-
nicyjne, Maszyny do Szycia „Sin-
ger” po cenach bardzo niskich.

Prosimy odwiedzić nasz skład i prze-
konać się, że ceny naszych towarów są
najniższe w mieście

Rua Dr. Muricy nr. 639

Okazja. Jest do sprzedania dom
nowy drewniany bliższe
centrum miasta z światłem elektrycznym
i t. d. za bardzo niską cenę.

Informacji udziela się przy Rua De-
sembargador Westphalen 1627.

A Arte do Paraná Tiburcius e Cia.

Rua 15 de Novembro 568 (obok Grande Hotel Moderno)
Fabryka: Rua Desembargador Motta 26.

Wielki wybór artystycznych z pięknych drzew paranańskich dla pa-
miątek i prezentów. N. p. lampy zastosowane do temperatury zrobione
z żąbek i pni piniorowych.

Zyrandole, wazy, kieliszki, tace, ramki z ljanu (cipó), podstawki
na lampy elektryczne, wazy z palm, obrazy z różnych drzew. — Sko-
rupy owocowe, skrzyneczki do papierów, popielniczki, kalamarze. —
Wyroby ozdobione artystycznie skrzydłami motyli. **Wszystko z wła-**
snej Fabryki. — **Widokówki wysyłamy bez cła po całym świecie.**

WYZNANIA KATA

ZAWODY, KTÓRE NALEŻY UKRYWAĆ. — DRAMAT, JAKICH
WIELE. — PRZED EGZEKUCJĄ. — NAJOKROPNIEJSZY Z
ZAWODÓW. — BUNT NERWÓW. — RUINA CZŁOWIEKA.

Istnieją zawody, profesje, o
których trudno mówić bez
wstrętu. Mało kto szczeni się tem,
że posiada w rodzinie zawodow-
ego kata, hycla, szpiega.
Wśród ludzi, trudniących się te-
mi poniekąd tajemniczymi zawo-
dami, spotkać można typy sil-
nej woli, bez skrupułów, a na-
wet czasem typy zupełnie do-
datnie.

Człowiek wrażliwy nie zo-
stanie katem, t. j. wykonawcą
śmiertelnych wyroków. Powie-
szenie bliźniego lub włączenie
prądu do elektrycznego fotela,
na którym zasiadł notoryczny
zbrodniarz — nie należy do za-
jęć najłżejszych. Zdarza się, że
najsilniejsze nerwy odmawiają
posłuszeństwa i kat zmuszony
jest opuścić posadę. Parę lat
temu podał się do dymisji an-
gielski kat, m-r Ellis i mieszka
w zupełnem odosobnieniu, zdala
od ludzi. Ale i tam oczywiście
odnalazł go dziennikarz.

Mr. Ellis przyznał się, że po-
dał się do dymisji po dokon-
aniu egzekucji na niejakej pani
Thompson. Jej mąż był kapita-
nem statku, odbywającym da-
lekie podróże morskie, człowie-
kiem niesłychanie brutalnym,
przytem pijakiem. Żona, młoda
i ładna kobieta z dobrej rodzi-
ny, przez kilka lat znosiła cier-
pliwie okropne pożywie z mężem
brutalnym. Potem, jak to zwy-
kle, na jej drodze stanął młody
człowiek, niejaki Byworth.
Miłość utajona. Anonim, Życie
zamienia się w piekło. Pewnego
dnia znajdują ciało zabitego
Thompsona. W jakimś liście

pani Thompson napisała do
Bywortha, że gotowa jest zabić
zwego męża za wszystkie mę-
czarnie. Poszlaki. Młoda para
skazana na karę śmierci. Na
pieć dni przed egzekucją zo-
gadnie i prawem ogłoszono wy-
rok. Można sobie wyobrazić,
co przeżyli w ciągu tych ostat-
nich dni przed śmiercią.

— Ostatniego wieczora — opo-
wiada były kat — zająrałem
przez Judasza, do celi skazanej,
ażeby zorientować się co do jej
wzrostu, wagi i obwodu szczył
Modliła się, klęcząc: widocznie
plakała, bo jej ramiona drgały
konwulsyjnie. Nie miałem odwa-
gi wejść. Byworth natomiast
przyjął mnie zupełnie spokoj-
nie i zimnym usmiechem rzekł:
»Dla niej gotów jestem um-
rzeć dwa razy«.

— Wreszcie przyszedł ponury
świt. Pani Thompson przesho-
dziła katusze, miała halcyona-
cję. Wstrzyknięto jej morfinę,
ale narkotyk nie podziałał. Kie-
dy wszedłem do jej celi — krzy-
knęła, przeraźliwie. Nigdy nie
mogłem zapomnieć tego krzyku.
Tylko przy pomocy silnych wię-
ziennych dozorców, po dzikiej,
potwrnej walce, udało mi się ją
związać i ostrzyć jej włosy.
Nigdy nie zapomnę jej spoj-
rzenia. Kiedy zarzucono jej
sznur na szyję i worek na głó-
wę, palce zupełnie mi zeszy-
wniały i długo nie mogłem dać
sobie rady. Umierała z cichym
jękiem skargi. Po egzekucji czu-
łem się chorey. A przecież mu-
siałem wieszak jeszcze Bywor-
tha. Modlił się długo w celi.

Umarł mężnie. Gdy wychodzi-
łem z więzienia, spotkałem pod
bramą klęczący tłum. Modlił
się za dusze skazanych.
— Zrozumiałem, że dłużej już
nie będą mogli wykonywać swe-
go rzemiosła. Na drugi dzień

Historja typowo paryska

Przeociętny Paryżanin lub Pa-
ryżanka nie boi się niczego i ni-
kogo, za wyjątkiem jednej osoby.
Jest nią konsjerżka, czyli dozor-
czyni domu, Cudów musi doko-
nywać i nie szczędzić napłwków,
by sobie tę osobę zjednać. W
przeciwnym razie grozi mu lub
jej potknięcie się na równej dro-
dze. Bowiem konsjerżka paryska
jest sędzią prowadzenia się swo-
ich lokatorów, sędzią, od które-
go niema apelacji. Potwierdza to
następująca, nie pozbawiona sen-
sacji historia, która znała się
przed trybunałem jednego z są-
dów paryskich.

Pewna modystka, mająca swój
zakład w najbogatszej dzielnicy
Paryża, dzielnicy Champs Elyse-
es, znalazła sobie wielbiela, któ-
ry okazał gotowość pojęcia jej
za żonę. Nie zdarza się to zbyt
często, to też nasza modystka czu-
ła się uszczęśliwiona.

Radość jej była jednak przed-
wczesna. Rodzice pana młodego
postanowili bowiem za pośred-
nictwem jednej z agencji wywia-
dowczych zebrać bliższe infor-
macje o narzeczonej swego syna.
Szczegółowe informacje nadeszły
i były... dość marne.

Jako posłuszny syn swoich ro-
diców, konkurent, starający się
o rękę modystki, zawiadomił ją,
że... namyślił się i woli zrezy-
gnować z ożenku ze względu
których wyjawiać nie może. Tru-
dno, trzeba się było rozstać. Wy-

Fabryka i Skład Mebli

„Jakóba Kozień“.

ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA

Bożego Narodzenia i Nowego Roku!

Jeśli chcecie umeblować Wasze domy na Święta
dobrze i tanim kosztem, to udajcie się tylko do naj-
tańszego a dobrze prosperującego SKŁADU MEBLI
przy

Rua São Francisco N. 64,

gdzie znajdziecie wielki wybór w meblach. Pobleważ
posiadamy WŁASNA FABRYKĘ przy

Rua Fontana N. 123,

przeto możemy sprzedawać nasze meble bardzo tanio,
zapewne najtaniej w mieście Przed ŚWIĘTAMI ZNI-
ŻYMY CENY NA MEBLACH.

Przyjmujemy obstalunki na wszystko wchodzące
w zakres stolarni.

Sklep

Artykułów Spożywczych Rocha Piekarsza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Po-
siadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe
zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO —
CURYTB A

ELIXIR WESTFALEN

Bardzo dobre do trawienia

Do nabycia we wszystkich Aptekach i Drogerjach.

Leczy: **Żółtek, wątrobę,**
wnętrznosci, gorycz żół-
dka, pobudza apetyt i działa prze-
ciw zatwardzeniu.

Bierze się łyżeczkę z wodą po
obiędzie i kolacji.

Wesoły kącik

PODWÓJNA SŁUŻBA

Do Komendanta Policji w War-
szawie wpłynęło podanie jednego
z posterunkowych, który domaga
się podwyżki pensji.

— Jako dowód tego żądania poli-
cjant podaje, iż jest żezowaty i na
rogu, na którym pełni służbę, pla-
nuje dwóch ulic jednocześnie.

MĄDRA SALUSIA

Pan Moryc Grypsor dał na imie-
niny swojej pięcioletniej wnuczce
duże jajko z czekolady, a w niem
spora ilość monet srebrnych i jedna
złota.

— Jak ci się podoba, Salciu, pre-
zent dziadka? — Pyta babola Gryps-
rowa.

— Ładny, tylko nie taki jak po-
winien być, w tem jajku jest sad-
zo białka, a zamalo żółtka.

CIERPLIWOŚCI...

— Chciałbym się ożenić z pana
córką.

— Nie spiesz się pan — odpowia-
da ojciec — moja córka ma tylko
28 lat a pan zaledwie 20. Zaoreks
pan jeszcze 10 lat aż dosięgniesz
trzydziestki. Moja córka będzie miała
jeszcze 28 lat.

NIE SZKODZI...

Do przedziału pierwszej klasy
wsiada jegomość o zaniedbanym
stroju i wyglądzie. W przedziale
siedzi elegancka dama z órczką.
Choć się pozbył intruza, uprse-
dza go:

— Wybaczy pan, że go niepokoję,
ale uprzedzam, iż órczka moja
jest chore na tyfus...

— Nic nie szkodzi, odpowiada pa-
sażer, ja i tak popelniam samobój-
stwo podczas przejazdu przez naj-
bliższy tunel

Casa Universal

Pogorzelski & Skowron
TERESINA — Parana
Agenci pism polskich.

I jeśli ofiara kamsjerżki wygra
sprawę i zainkasuje przyznana
sumkę, nie omieszka niewątpliwie
kupić sobie wili pod Par, zem,
gdzie już bez żadnego ryzyka
zabawić się będzie mogła w no-
wą idyllę z narzeczoną.